

(Corriere dello Sport - G. D'Ubaldo) Po pozyskaniu za 6 mln euro plus bonusy z Lens, wszyscy widzieli w Williamie Biandzie gracza gotowego do dołączenia do pierwszej drużyny, ale Di Francesco nie wziął go nigdy pod uwagę.

Po letnim zgrupowaniu dwa lata temu Francuz oddał się do dyspozycji Primavera. W zespole Alberto De Rossiego Bianda miał zmienną wydajność, często uwarunkowaną kontuzjami. Sprowadzony do Rzymu przez Monchiego, za wskazaniem Balzarettiego i Vallone, 20-latek gra ostatni sezon w sektorze młodzieżowym. W jego przypadku myśli się o wypożyczeniu, aby sprawić by się rozwijał i nie stracić tak poważnej inwestycji z ekonomicznego punktu widzenia.

Autor: abruzzo